

**BYĆ NACZYNIEM DO CELÓW ZASZCZYTNYCH,
W PEŁNI WYPOSAŻONYM CZŁOWIEKIEM BOŻYM,
DZIĘKI DAWANIU SIĘ UMACNIAĆ W ŁASCE,
KTÓRA JEST W CHRYSZTUSIE JEZUSIE,
ABY W PEŁNI ZREALIZOWAĆ SWOJĄ POSŁUGĘ
W OBRĘBIE JEDNEJ JEDYNEJ POSŁUGI
BOŻEJ EKONOMII**



MIĘDZYKONFERENCJA SCALANIA

WARSZAWA

3 – 5 MAJA 2024 R.

PLAN KONFERENCJI

PIĄTEK 3 MAJA

- 15.00 – 17.00 poselstwo pierwsze
17.00 – 19.00 przerwa i kolacja
19.00 – 21.00 poselstwo drugie

SOBOTA 4 MAJA

- 10.00 – 12.00 poselstwo trzecie
12.00 – 15.00 przerwa i obiad
15.00 – 17.00 poselstwo czwarte

DZIEŃ PAŃSKI 5 MAJA

- 10.00 – 12.30 spotkanie stołu Pańskiego
i poselstwo piąte
12.30 obiad

Poselstwo pierwsze

Hymn nr 333

1. Używajmy ducha!
Rzućmy ludzką myśl,
Razem się zbierajmy,
Aby w Ciele żyć.
2. Używajmy ducha!
Wyjdźmy z wszelkich form,
Dzielimy się Chrystusem —
Naszym działem On.
3. Używajmy ducha!
Zapierajmy się
Naturalnych uczuć,
Służmy, głosmy wieść.
4. Używajmy ducha!
Zapierajmy się
Życia duszowego
I wspierajmy się.
5. Uwolnieni w duchu
Od prawości swej,
Potępiania siebie,
Nieśmiałości swej.
6. Uwolnieni w duchu
Z więzów pychy swej,
Od miłości własnej,
Chwały, woli swej.
7. Używajmy ducha,
By zwycięstwo mieć
Poprzez moc imienia,
Przez Baranka krew.
8. Używając ducha
Pana dotkniesz wnet;
On przez twego ducha
W Słowie da ci się.
9. Używanie ducha
Świadców Panu da;
Swe zaspokojenie
Człowiek w duchu ma.
10. Używania ducha
Dziś potrzeba nam,
Aby poprzez ducha
Pan prowadził nas.

Poselstwo pierwsze

Hymn nr 266

1. Bóg chce w pełnię swej istoty
 Zaopatrzyć mnie;
Muszę zatem w swoim duchu
 Z Nim zjednoczyć się.

 Pełnia i bogactwa Boga
 W Duchu płyną wciąż;
Muszę ćwiczyć swego ducha,
 By poznawać Go.
2. Muszę w duchu Go dotykać,
 Abym widzieć mógł
Bogactwo Bożej natury
 Jako udział swój.
3. Umysł chce zrozumieć Boga,
 Duch dotyka Go;
Jeśli nie używasz ducha,
 Nie zyskujesz Go.
4. Kiedy słucham poselstw, muszę
 Wmadlać w siebie je,
By od wewnątrz Słowo we mnie
 Wbudowało się.
5. Gdy studiuję Słowo Boże,
 Dotknąć Pana chcę;
W duchu, bo w samym umyśle
 Słowo martwe jest.
6. W Duchu chwałę i bogactwa
 Swoje złożył Bóg,
Abym ćwicząc swego ducha,
 Udział w nich mieć mógł.

Poselstwo pierwsze

żyć w rzeczywistości wiecznej Bożej ekonomii w celu jej wypełnienia dzięki wyrobieniu w sobie nawyku ćwiczenia swego ducha, rozniecania do płomieni ducha danego nam przez Boga

Wersety biblijne: 1 Tm 4:7–8; 2 Tm 1:6–7; 4:22.

I. Wieczna Boża ekonomia to zarządzanie przez Boga domostwem, polegające na udzielaniu się przez Niego w Chrystusie swemu wybranemu ludowi w celu uzyskania domu, który będzie Go wyrażał, a domem tym jest kościół, Ciało Chrystusa; wieczna Boża ekonomia to wieczny plan Boga, a Jego boskie udzielanie się to sposób, w jaki On ten plan realizuje — 1 Tm 1:3–4; 3:15; Rz 12:5; Ef 1:10; 3:8–9; 2:10:

- A. Chrystus jest centrum, obwodem, pierwiastkiem, sferą, sposobem, celem i meta Bożej ekonomii; tak naprawdę całą zawartością wiecznej Bożej ekonomii jest po prostu Chrystus — Mt 17:5; Ef 3:6; Łk 24:44.
- B. Jeśli nie poznamy Bożej ekonomii, nie zrozumiemy Biblii; centralnym tematem Biblii jest Boża ekonomia i w całości dotyczy ona Bożej ekonomii — w. 45; Hi 10:13; por. Ef 3:9.
- C. Boża ekonomia polega na tym, że Bóg udziela samego siebie do naszego wnętrza, aby ukonstytuować naszą istotę swoją istotą; może się to dokonać wyłącznie dzięki temu, że udziela On nam siebie jako boskiego życia — J 10:10; 14:6a; 1 Kor 15:45b; Rz 8:2, 6, 10–11.
- D. Przywództwo w nowotestamentowej posłudze to przywództwo wynikające z danego nam przez Boga objawienia Bożej ekonomii, które sprawuje nad nami kontrolę — Dz 26:19; Prz 29:18.

E. Nauki, które różnią się od Bożej ekonomii, oddzielają nas od autentycznego docenienia i kochania najdroższej osoby Pana Jezusa Chrystusa, który jest naszym życiem i wszystkim, oraz od radowania się Nim (2 Kor 11:2–3); inne nauki tych, którzy sieją niezgodę, wywołały wśród wierzących zawiść i rozdzwięk, które są sprzeczne z miłością, stanowiącą cel (zamysł) naku apostoła, by trwać w nauce Bożej ekonomii (w. 5; J 13:34; Ga 5:13–14).

F. Boskie udzielanie się Boga przebóstwia wierzących i czyni ich Bogiem w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie w celu zbudowania kościoła jako Ciała Chrystusa i przygotowania oblubienicy Chrystusa, by zaprowadzić Jego królestwo; po to właśnie Bóg stał się człowiekiem, aby siebie uczłowieczyć, a następnie udziela nam siebie jako życia, aby nas przebóstwić w swoim życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie.

G. Bożym zamiarem w Jego ekonomii jest udzielić samego siebie w swej Boskiej Trójcy — Ojcu, Synu i Duchu — swemu wybranemu ludowi; jedynym Bożym celem w czasie jest udzielać nam siebie dzień po dniu.

II. W „projekcie” pierwotnego Bożego zamiaru człowiek stanowi centrum całego wszechświata, a centrum człowieka jest jego duch — Za 12:1; Rdz 2:7; Prz 20:27:

A. Niebiosa są dla ziemi, ziemia dla człowieka, a człowiek został stworzony przez Boga i wyposażony przez Niego w ducha, aby mógł się z Nim kontaktować, przyjmować Go, zawierać, oddawać Mu cześć, żyć Go, wypełnić dla Niego Jego zamysł, wyrażać Go i być z Nim jedno — J 4:24; 1 Kor 6:17.

B. Bez Boga jako Ducha i bez naszego ducha, służącego do kontaktowania się z Bogiem, byśmy byli z Nim jedno, cały wszechświat byłby pusty, a my bylibyśmy

niczym — Koh 1:2; 3:11; Hi 32:8; 12:10; 2 Kor 4:13, 16–18.

- C. Wskutek upadku ludzie nie tylko przeoczyli i zaniedbali swego ducha, lecz wręcz nie chcą przyznać, że człowiek w ogóle go ma — 1 Tes 5:23; Hbr 4:12; por. Jud 19.
- D. Człowiek jest naczyniem i ćwicząc swego ducha miał przyjąć Boga w Chrystusie, który jest drzewem życia, aby życie niczym rzeka wpływało do najgłębszej części jego istoty i z niej wypływało, przeobrażając go tym samym w drogie materiały na Bożą budowlę, wieczny wyraz Boga — Rdz 1:26; 2:7–12, 22; 1 Tm 4:7–8:
1. Technienie Boga stało się naszym ludzkim duchem, który jest Bożą lampą, zawierającą w sobie Boga jako oliwę i dającą nam światło — Rdz 2:7; Prz 20:27.
 2. Za sprawą upadku duch człowieka stał się rozbitą lampą, lecz dzięki Bożemu odzyskaniu w zbawieniu, został odrodzony, odbudowany i umocniony ożywiający, siedmiokrotnie wzmocniony Duchem — Rdz 2:7; Prz 20:27; J 3:6; Obj 4:5; 1 Kor 15:45b.
 3. Duch człowieka powinien stanowić centralny organ zarządzający jego istotą i jej najważniejszą część; człowiek, którym włada i nad którym sprawuje kontrolę jego duch, jest człowiekiem duchowym — 2:14–15; 3:1; 14:32; 2 Kor 2:12–15; Ef 3:16; 1 P 3:4; Dn 6:3, 10.
- E. Boski Duch mieszkający w naszym ludzkim duchu i te dwa duchy zespolone ze sobą w jednego, zespolonego ducha, stanowią strategiczny ośrodek i centrum Bożej ekonomii — J 3:6; 4:24; Rz 8:16; 2 Kor 3:17; 2 Tm 4:22; 1 Kor 6:17; 1 Tm 1:4; 2 Kor 4:13:
1. Wspaniałym sposobem na wypełnienie Bożej ekonomii jest żyć i czynić wszystko według Ducha poprzez

ćwiczenie swego ducha — Hi 10:13; Ef 3:9; Rz 8:4; Ga 5:25.

2. Ilekroć zwracamy się do swego ducha i ćwiczymy go, tylekroć dotykamy Ciała, ponieważ znajduje się ono w naszym duchu — Ef 1:17; 2:22; 3:5, 16; 4:23; 5:18; 6:18.
3. Gdy znajdujemy się w swoim duchu, zwyciężamy świat, nie możemy zgrzeszyć, zły nie może nas dotknąć i jesteśmy strzeżeni od bożków — 1 J 5:4, 18–19, 21; J 14:30.

III. Kluczem do przyjęcia boskiego udzielania się Boskiej Trójcy i bycia kanałem tego udzielania, aby święci mogli wzrastać w życiu i radować się Chrystusem, jest ćwiczenie swego ducha, czyli rozniecanie do płomieni ducha danego nam przez Boga — Flp 1:25; 1 Tm 4:7–8; 2 Tm 1:6–7; 4:22; Dz 6:10; 1 Kor 14:32:

- A. Pobożność, życie codzienne, które jest wyrazem Boga, to owoc boskiego udzielania służącego boskiej ekonomii; udzielanie to zależy od tego, czy ćwiczymy swego ducha, by żyć Chrystusa w codziennym życiu i zbiorowo przejawiać Boga w życiu kościoła — 1 Tm 1:3–4; 3:15–16; 4:7–8; 2 Tm 1:6–7.
- B. Wyrażenie *ćwiczyć się* wskazuje na przymuszanie się; jeżeli my, chrześcijanie, chcemy być silni i wzrastać w Panu, musimy przymuszać się do tego, by używać swego ducha, aż wyrobimy w sobie silny nawyk ćwiczenia ducha — 1 Tm 4:7.
- C. Ćwiczyć ducha to rozniecać go do płomieni — 2 Tm 1:6–7:
 1. Drugi List do Tymoteusza 1:6 mówi o „darze Bożym”, werset siódmy zaś wskazuje, że Bóg dał nam odrodzonego ducha — zespolonego ducha — mocy, miłości i trzeźwego umysłu; dar Boży to zatem duch dany nam przez Boga.

2. My, ludzie zbawieni, mamy kapitał, który umożliwia nam prowadzenie życia chrześcijańskiego i życia kościoła; kapitałem tym jest nas ludzki duch, którego dał nam Bóg.
 3. Ogień znajduje się w naszym odrodzonym duchu, zamieszkiwanym przez Ducha Świętego; tak naprawdę nasz duch jest tym ogniem — Łk 12:49–50; Rz 12:11; Obj 4:5; Prz 20:27.
- D. Aby ćwiczyć ducha, musimy rozprawiać się z częściami swego serca, które go otaczają — umysłem, emocjami i wolą — por. 1 P 3:4:
1. Duch mocy to duch o ujarzmionej i zmartwychwstałej woli, duch miłości to duch o emocjach wypełnionych Bogiem, który jest miłością, a duch trzeźwego umysłu to duch o odnowionym umyśle — 2 Tm 1:7.
 2. Nasz kochany Pan Jezus jest Pasterzem i Dogłądającym naszych dusz; dusza to nasza wewnętrzna istota, prawdziwa osoba; nasz Pan pasie nas, troszcząc się o dobrostan naszej wewnętrznej istoty i dogłądając stanu naszej prawdziwej osoby — 1 P 2:25; Ps 23:1–6; por. Hbr 13:17.
 3. Ponieważ ćwiczenie ducha ma związek z częściami naszej duszy i jest tak niezbędne do życia w rzeczywistości Bożej ekonomii, musimy współpracować z naszym Panem w Jego niebiańskiej posłudze, „utwierdzając dusze uczniów” — Dz 14:22.
 4. Utwierdzać dusze uczniów to utwierdzać ich: 1) w umyśle, aby znali i rozumieli Pana oraz to, co się z Nim wiąże (1 Kor 2:16; Flp 3:10); 2) w uczuciach, by kochali Pana i aby w sercach ich była troska o Jego interesy (Mk 12:30; Rz 16:4); oraz 3) w woli, aby byli silni w dążeniu do pozostawiania przy Panu i robili to, co Go zadowala (11:23; Kol 1:10; 1 Tes 4:1).
- E. Ćwiczyć swego ducha, rozniecać do płomieni ducha danego nam przez Boga, to zawsze się radować,

bezustannie się modlić i we wszystkim dziękować, by radować się zamieszkującym Duchem jako sekretem czynienia wszystkiego w Chrystusie — 2 Kor 12:2a; Flp 4:11–13; Ps 91:1; 1 Tes 5:16–18.

F. Ćwiczyć swego ducha, rozniecać do płomieni ducha danego nam przez Boga, to kierować swój umysł na ducha — Rz 8:6; Ml 2:15–16:

1. Gdy kierujemy umysł na ducha, mamy wewnętrzne odczucie życia i pokoju, odczuwamy siłę, zaspokojenie, odpoczynek, uwolnienie, ożywienie, nawodnienie, jasność i pocieszenie.
2. Gdy kierujemy umysł na upadłe ciało, mamy wewnętrzne odczucie śmierci, odczuwamy słabość, pustkę, niepokój, poddenerwowanie, przygnębienie, posuchę i ciemność.
3. Normy dla naszego życia chrześcijańskiego nie wyznacza to, co właściwe i niewłaściwe, lecz wewnętrzne odczucie życia i pokoju w naszym duchu — Rz 8:6; 2 Kor 2:13–14.

G. Ćwiczyć swego ducha, rozniecać do płomieni ducha danego nam przez Boga, to rozeznawać ducha od duszy — Hbr 4:12:

1. Powinniśmy zawsze być czujni i rozeznawać wszystko, co nie jest z ducha, lecz z duszy, z „ja”, i się tego zapierać — Mt 16:25; por. Łk 9:25.
2. Wszystko, czym jesteśmy, co mamy i co robimy, musi być w duchu; wszystko, czym Bóg dla nas jest, znajduje się w naszym duchu — Rz 2:28–29; 1:9; 8:4; 12:11.

H. Ćwiczyć swego ducha, rozniecać do płomieni ducha danego nam przez Boga, to prowadzić normalne życie kościoła i przewycięzać jego degradację poprzez podążanie za Chrystusem wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca — 2 Tm 2:22.

I. Ćwiczyć swego ducha, rozniecać do płomieni ducha danego nam przez Boga, to modlić się, zbliżać do Boga osobiście i ufnie, ze względu na Jego interesy — Chrystusa, królestwo Boże i dom Boży — będące celem wiecznej Bożej ekonomii — 1:6–8; 1 Tm 1:3–4; 2:1–3, 8; 1 Krl 8:48; Jud 19–21.

Poselstwo drugie

Hymn nr 266

1. Jak chwalebne to, jak święte,
Że Bóg życiem wiecznym jest!
Pełnym, mocnym, miłosiernym,
Czystym, niekończącym się!
Boża pełnia i natura
W życiu tym ukryta jest.
2. Miłujący i łaskawy,
Życiem dla nas jest Bóg sam;
On w człowieku zawarł ducha,
Aby swój wypełnić plan.
Być przyjętym przez człowieka
Bóg w skrytości zawsze chciał.
3. Co za miłość, co za łaska,
Że Bóg — życie — w ciało wszedł!
Nie pozostał sam w ukryciu,
Lecz objawił ludziom się.
Kiedyś w ciele, jako Duch dziś
Daje poznać życie swe.
4. Jak dostępny jest w Chrystusie
Bóg, by naszym życiem być!
Chrystus Bogiem jest wcielonym,
Który się ujawnił w Nim.
Chrystus umarł
i zmartwychwstał,
By w nas wejść i życiem być.
5. Jest to cudem, że Bóg dzisiaj
Jako Duch nam życiem jest!
Po tym, jak przez proces
przeszedł,
Znany jako Duch dziś jest.
Przekonuje i oświeca,
By osiedlić w ludziach się.
6. Jak jest cenne, by w ten sposób
Trójjednego Boga znać!
Najpierw Ojciec przyszedł
w Synu,
By Syn Duchem mógł się stać.
Wchodząc w nas, ten Duch
obdarza
Bogiem jako życiem nas.
7. Jak tajemne, lecz realne,
Że Bóg płynie we mnie dziś!
W sercu mym, w jedności ze mną
Przyszedł, by mym życiem być.
Alleluja! Ciebie, Panie,
Wielbić chcę i wiecznie czcić!

Poselstwo drugie

Bóg powołał nas według własnego zamysłu

Wersety biblijne: 2 Tm 1:9; Rz 8:28–29; Ef 3:9–11;

Kol 1:9; Obj 4:11; Mt 7:21.

I. W Drugim Liście do Tymoteusza 1:9 Paweł mówi, że Bóg „nas zbawił i powołał świętym powołaniem, nie według naszych czynów, lecz według własnego zamysłu”:

- A. Bóg nie tylko nas zbawił, byśmy radowali się Jego błogosławieństwem, lecz także powołał świętym powołaniem, powołaniem do szczególnego celu — żeby wypełnić Jego zamysł — w. 9; Rz 8:28.
- B. Być powołanym przez Boga to być oddzielonym dla Jego zamysłu — Ef 1:11; 3:11; 2 Tm 1:9; 3:10.
- C. Zamysł w Drugim Liście do Tymoteusza 1:9 to odpowiadający Bożej woli plan wprowadzenia nas w Chrystusa i uczynienia nas jedno z Nim, byśmy, mając udział w Jego życiu i pozycji, byli Jego świadectwem.
- D. Bóg zbawił nas i powołał według własnego zamysłu, a teraz Jego zamysł powinien stać się naszym zamysłem — Rz 8:28; 2 Tm 1:9; 3:10.
- E. Musimy patrzeć na zbawienie z Bożej perspektywy; celem Bożego zbawienia jest to, aby ci, których On stworzył i odkupił, mieli synostwo, czyli mieli życie Syna i zostali upodobnieni do Jego obrazu, aby był On Pierworodnym pośród wielu braci — 1 J 5:11–12; Rz 8:29.
- F. Zbawienie obejmuje wybawienie nas od ludzkiego życia, które nie ma znaczenia:
 - 1. Ewangelia wybawia nas od ludzkiego życia, które nie ma znaczenia, i wprowadza w znaczenie wszechświata — Obj 4:11.
 - 2. Bóg stworzył człowieka, który miał wielkie znaczenie i z którym wiązał się wielki zamysł (Rdz 1:26–28),

lecz człowiek upadł i znaczenie ludzkiego życia zostało utracone.

3. Za pomocą swego zbawienia Bóg ratuje nas i na powrót przyprowadza do tego, co pierwotnie dla nas zamyślił, a co stanowi znaczenie wszechświata — Rz 8:28; 2 Tm 1:9.

II. Wieczny zamysł Boga polega na tym, by udzielić samego siebie swoim wybranym i odkupionym ludziom i uczynić ich w ten sposób takimi samymi jak On w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie, ze względu na swój powiększony i rozszerzony wyraz — Ef 1:5, 9, 22–23; 3:9–11:

A. Księga Hioba rodzi w nas dwojakie pytanie dotyczące zamysłu, jaki Bóg miał, gdy stwarzał człowieka, oraz tego, jak postępuje On z wybranymi przez siebie ludźmi — 1:1; 10:13; 13:3–4:

1. Odpowiedzią na to pytanie jest Boża ekonomia, którą jest wieczny zamiar Boga wraz z pragnieniem, jakie ma On w swoim sercu, by udzielić samego siebie w swojej Boskiej Trójcy jako Ojciec w Synu przez Ducha swoim wybranym ludziom i być ich życiem oraz naturą, aby stali się oni tacy sami jak On ze względu na Jego pełnię, wyraz — Rdz 1:26; 1 Tm 1:3–4; Ef 1:22–23; 3:9, 19.
2. Bożym celem w tym, jak postępuje On z tymi, którzy Go kochają, nawet jeśli zadaje im stratę, jest to, aby zyskali Go oni w najwyższym stopniu, dzięki czemu będzie On mógł się przez nich wyrazić i osiągnąć pełnię swego wiecznego zamysłu, jaki Mu przyświecał, gdy stwarzał człowieka — Rz 8:28–29; 2 Kor 4:16; por. Jr 48:11.

B. Bożym zamiarem, kryjącym się za stworzeniem przez Niego wszystkiego, w tym człowieka, było to, aby człowiek był z Nim zespolony i by dzięki temu powstał kościół jako Ciało Chrystusa, który zwieńczy Nową

Jerozolimę ze względu na Jego chwalebny wyraz — Za 12:1; Obj 4:11; 19:7; 21:2.

- C. Wiecznym zamysłem Boga, zgodnym z pragnieniem Jego serca, jest uzyskać kościół, który będzie organicznym Ciałem Chrystusa, przejawiającym Jego wieloraką mądrość — Ef 1:9–11, 22–23; 3:9–11.
- D. Kościół jako Ciało Chrystusa to jedyny środek, jakim Bóg posługuje się do tego, by wypełnić swój zamysł i rozwiązać wszystkie swoje problemy — por. Rdz 1:26:
 - 1. Kościół w Bożej ekonomii służy temu, aby Bóg Ojciec wyraził się, został otoczony chwałą, w boskim synostwie przy pomocy swego życia i natury — Ef 1:4–5; J 17:22–24.
 - 2. Kościół to największa chluba Boga, daje bowiem poznać anielskim zwierzchnościom i władzom Jego wieloraką mądrość, co zawstydzi i pokona wroga, jak również zaprowadzić Boże królestwo — Ef 3:10; Rz 16:20.
 - 3. Kościół służy sprowadzeniu wszystkiego pod jedną głowę w Chrystusie, co następuje w wyniku tego, że wbudowuje się On do naszego wnętrza jako życie i światło — Ef 1:10, 22–23.

III. Aby prowadzić życie służące wypełnieniu wiecznego Bożego zamysłu, musimy znać i czynić Bożą wolę — Kol 1:9; Mt 7:21:

- A. Bóg jest Bogiem zamysłu i ma własną wolę, wywodzącą się z Jego upodobania; stworzył wszystko przez wzgląd na swą wolę, żeby móc zrealizować i wypełnić swój zamysł — Obj 4:11; Ef 3:9–11; Kol 1:9:
 - 1. Boża wola to pragnienie Jego serca, zespolenie się z człowiekiem i wypełnienie Jego wiecznego planu — Ef 1:5, 9, 22; 5:17.
 - 2. Boża wola polega na zdobyciu Ciała dla Chrystusa, które będzie Jego pełnią, wyrazem — Rz 12:2, 5; Ef 1:5, 9, 11, 22–23.

- B. Musimy zostać napełnieni pełnym poznaniem Bożej woli — Kol 1:9:
1. Boża wola w Liście do Kolosan to wola odnosząca się do Jego wiecznego zamysłu, Jego ekonomii dotyczącej Chrystusa — Ef 1:5, 9, 11.
 2. Mieć pełne poznanie Bożej woli to mieć objawienie na temat Bożego planu, dzięki czemu możemy poznać, co Bóg planuje uczynić we wszechświecie — Obj 4:11:
 - a. Boży plan polega na uczynieniu Chrystusa wszystkim w boskiej ekonomii — Mt 17:5; Kol 1:15–18; 3:10–11.
 - b. Objawienie o Bożym planie otwiera dla nas drogę do doświadczania więcej Chrystusa — 2:16–17; 3:4, 15–16.
 3. Bożą wolą jest to, abyśmy poznawali wszechzawierającego Chrystusa, doświadczali Go i żyli Go jako swoje życie — 1:9, 15–18; 3:4.
 4. Postępowanie godne Pana wynika z pełnego poznania Bożej woli; takie postępowanie jest postępowaniem, w którym żyjemy Chrystusa — 1:10; Flp 1:19–21a.
- C. Aby wejść do królestwa niebios w nadchodzącym wieku, gdy się ono ujawni, musimy wykonywać wolę naszego Ojca w tym wieku — Mt 7:21–22; 6:10; 12:50; Obj 4:11; Rz 12:2; Ef 1:5, 9, 11; 5:17; Kol 1:9; 4:12.
- D. „Nie każdy, kto Mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebios, lecz ten, kto wykonuje wolę mojego Ojca, który jest w niebiosach” — Mt 7:21:
1. Aby zostać zbawionym, wystarczy wezwać Pana, lecz aby wejść do królestwa niebios, musimy także wykonywać wolę niebiańskiego Ojca — Rz 10:13; 12:2; Mt 12:50; Ef 5:17; Kol 1:9.
 2. Skoro wejście do królestwa niebios wymaga wykonywania woli niebiańskiego Ojca, wyraźnie różni

- się ono od wejścia do królestwa Bożego, które dokonuje się dzięki odrodzeniu — J 3:3, 5:
- a. Wejście do królestwa Bożego zyskujemy za sprawą narodzin z boskiego życia — 1:12–13; 3:5–6.
 - b. Wejście do królestwa niebios zyskujemy za sprawą tego, że tym boskim życiem żyjemy — Mt 7:21; 12:50.
3. Pan Jezus zganił tych, którzy prorokowali, wypędzali demony i dokonywali w Jego imieniu wielu przejawów mocy, ponieważ jako ci, którzy dokonywali bezprawia, czynili to wszystko z samych siebie, a nie z posłuszeństwa okazanego Bożej woli — 7:23:
4. Aby wykonywać wolę Ojca, musimy wchodzić przez wąską bramę i iść ścieśnioną drogą — w. 13–14:
- a. Wąska brama wyklucza starego człowieka, nasze „ja”, upadłe ciało, ludzkie koncepcje i świat z jego chwałą; wejść może wyłącznie to, co odpowiada Bożej woli.
 - b. Idąc ścieśnioną drogą, jesteśmy ograniczani przez tajemnicze, niewidzialne, wewnętrzne panowanie, które sprawuje kontrolę nad naszym życiem.
5. Każdy, kto wypełnia wolę Ojca, jest krewnym Pana Jezusa — 12:50:
- a. Chrystus, niebiański Król, zawsze poddawał się woli Ojca, uznawał ją za swój dział i niczemu się nie sprzeciwiał — 11:28–30; 26:39.
 - b. Każdy, kto wykonuje wolę Ojca, jest bratem, który pomaga Panu Jezusowi, siostrą, która okazuje Mu zrozumienie, i matką, która czule Go kocha.
6. Ludzie królestwa muszą modlić się o to, aby wola Ojca wykonywała się na ziemi, tak jak wykonuje się w niebiosach; na tym polega zaprowadzanie królestwa niebios na ziemi — 6:10.

Poselstwo trzecie

Hymn nr 334

1. W imieniu Jezus stójmy dziś,
Zwycięstwo nasze w nim;
Nie w sobie pewność mamy,lecz
Ufamy, Panie, Ci.
I nie cielesny oręż nasz,
Lecz mieczem naszym Duch;
Tak w pełnej Bożej zbroi bój
Toczymy w Panu tu.
2. Wróg knuje, a więc trzeba stać
Niezlomnie, jedność mieć;
Choć ciężki bój i gęsty mrok,
Oprzemy w Panu się!
Gdy jeden w strachu cofa się,
Na resztę ma to wpływ;
Nie zawieź zatem braci swych,
Lecz oszczędź strapień im.
3. Wie diabeł, że czas krótki ma,
I rozwścieczony jest;
Sztuczkami chce osłabić nas
I zmienić walki bieg.
Cierpienia wciąż dotkliwsze są,
A próby mnożą się;
Moc piekieł atakuje nas
Straszliwiej z każdym dniem.
4. Jak odpowiedzieć mamy więc
W ten walki ciężki czas?
Czy o wygodę własną dbać
I niech wróg pożre nas?
Czy gdy ten konflikt wzmagą się,
Wytrwałość raczej mieć?
Na śmierć i życie walcząc, by
Bóg trwać mógł w chwale swej.

5. W Chrystusie więc będziemy stać,
Bo On Zdobywcą jest,
Dla Niego znosić wszelki ból,
Aż walka skończy się.
Tryumfu moment przyjdzie wnet
I Pan powróci, by
Ten, kto dla Niego cierpi dziś,
Królował wówczas z Nim.

Hymn nr 275

1. Trzeba nam w wyścigu biec — alleluja!
Mamy sposób, aby wygrać go.
Wszystkim, którzy biegną w nim — alleluja —
Bóg powiedział: „W Nim swój utkwij wzrok”.
Wpatruj się! Wpatruj się!
Na Jezusa popatrz dziś!
Od wszystkiego odwróć się do Jezusa
I swe oczy utkwij tylko w Nim!
2. Od wszystkiego wokół wróć do Jezusa,
Zostaw chaos, zamęt, walki szum.
Pokój znajdziesz tylko w Nim — alleluja!
Odwróć się i na Jezusa spójrz.
3. Od zmienności duszy swej — alleluja —
Odwróć się od ułomności swych.
Popatrz prosto na swój cel — alleluja!
Oczy miej utkwione tylko w Nim.
4. Od przeszłości odwróć się — alleluja!
Złe czy dobre, tym nie zajmuj się.
Uchwyc się Żywego dziś — alleluja!
Zostaw wszystko, co otacza cię.
5. Popatrz w Jego jasną twarz — alleluja!
Co rozpoczął On, zakończy, wiedź!
Mamy łaskę na ten bieg — alleluja —
Kiedy w Niego wpatrujemy się.

Poselstwo trzecie

**Dawać się umacniać w lasce,
która jest w Chrystusie Jezusie,
aby być nauczycielami, żołnierzami,
zawodnikami, rolnikami i pracownikami**

Wersety biblijne: 2 Tm 2:1–7, 15.

- I. Nawet w okresie upadku, w obliczu negatywnej tendencji, kiedy większość Bożego ludu zostaje odwiedziona, musimy należeć do resztki tego ludu, która przyjmuje od Pana miłosierdzie i pozostaje Mu wierna — 1 Kor 7:25b; 1 Krl 19:14, 18; Rz 11:5; Ezd 9:8; Ne 1:3; Ag 1:14:**
- A. Onezyfor był zwycięzcą, który oparł się ogólnej tendencji i przeciwstawił negatywnemu nurtowi, przez co odświeżył Pańskiego ambasadora w duchu, duszy i ciele, i nie wstydził się tego, że apostoł znalazł się w więzieniu ze względu na Pańskie posłannictwo — 2 Tm 1:16–18.
- B. Tymoteusz był w pełni wydoskonalony i wyposażony do tego, by usługiwać słowem Bożym, nie tylko w trosce o kościół miejscowy, lecz także w konfrontacji z pogłębiającym się upadkiem kościoła; był człowiekiem tej samej duszy co apostoł Paweł i prawdziwie troszczył się o kościół wraz ze wszystkimi świętymi oraz przypominał im o drogach Pawła w Chrystusie — 3:13–17; Flp 2:19–22; 1 Kor 4:17; 1 Tm 1:16; 4:12.
- C. Łukasz był umiłowanym lekarzem, wiernym towarzyszem Pawła aż do jego męczeńskiej śmierci — Kol 4:14; Flm 24; 2 Tm 4:11.
- D. Tytus postępował w tym samym duchu i tymi samymi śladami co Paweł, by troszczyć się o kościoły — 2 Kor 7:6–7; 12:18; Tt 1:4–5; 3:12; por. 2 Tm 4:10.

E. Marek był użyteczny dla Pawła do posługi — w. 11; por. Dz 15:37.

II. Drugi List do Tymoteusza objawia, że w tych ostatnich dniach przed przyjściem Pana musimy dawać się umacniać w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie, i być ludźmi wiernymi, tymi, którzy są nauczycielami, żołnierzami, zawodnikami, rolnikami i pracownikami tnącymi prosto słowo prawdy — 2:1–7, 15; Ne 8:10; 2 Kor 12:9:

A. Jeżeli ktoś w kościele miejscowym posiada depozyt zdrowych słów Pana, powinien szkolić tych, którzy są wierni, żeby i oni mieli dobry depozyt od Pana i byli kompetentni nauczyć innych ludzi, dzięki czemu będą dobrymi szafarzami, udzielającymi różnorodnej łaski Bożej — 2 Tm 2:2; 1:12–14; 1 Tm 6:20; Ef 3:2; 4:29; 1 P 4:10:

1. Musimy paść świętych nauczaniem o Bożej ekonomii — Ef 4:11; Kol 1:27–29; por. 1 Tm 3:2; 4:11–16:

a. Powinniśmy paść innych, udzielając im boskiego życia w człowieczeństwie Jezusa, by ich pielęgnować, oraz nauczając ich boskich prawd w boskości Chrystusa, by ich karmić — Ef 5:29.

b. Pasienie Bożego stada poprzez oznajmianie mu wszelkiej Bożej rady, Bożej ekonomii, chroni kościół przed niszczycielami Bożej budowli, zespała członki z Trójjedynym Bogiem jako łaską i wiąże je ze sobą w Jego jedności — Dz 20:26–30; Ef 4:14; 1 Tm 1:3–4; Rz 16:17; por. Ez 33:1–11; 34:25; Za 11:7.

2. Nauczyciel jako dobry sługa Chrystusa Jezusa karmi się słowami wiary i ćwiczy swego ducha, by żyć Chrystusa w swoim codziennym życiu dla życia kościoła — 1 Tm 4:6–7.

B. To, że apostołowie służyli Panu w charakterze żołnierzy, wskazuje, że uważali oni swą posługę za wojnę

toczoną dla Chrystusa, tak jak służbę kapłańską uważano za służbę wojskową, wojnę — 2 Tm 2:3–4; Lb 4:23, 30, 35; 2 Tm 4:7:

1. Pańska posługa to dźwięk trąby nawołujący armię do wyruszenia na wojnę; toczyć dobrą wojnę to walczyć przeciwko innym naukom tych, którzy sięją niezgodę, i realizować Bożą ekonomię zgodnie z posługą apostołów — 1 Kor 14:8; 1 Tm 1:18; Lb 10:9; Sdz 7:18.
 2. Żeby toczyć dobrą walkę o Pańskie interesy na tej ziemi, musimy uwolnić się z wszelkich ziemskich uwikłań i uchwycić się życia wiecznego, nie pokładając ufności w swoim własnym życiu ludzkim — 2 Tm 4:7; 1 Tm 6:12; por. 2 Kor 5:4.
 3. Musimy być czujni, by stoczyć walkę ze śmiercią, ostatnim Bożym wrogiem, napelniając się życiem, aby królować w życiu — Lb 6:6–7, 9; 2 Kor 5:4; Rz 5:17; 8:6, 11.
 4. Chrystus musi ujarzmić i wskrzesić naszą wolę, aby była ona jak wieża Dawida, arsenał służący do prowadzenia duchowej wojny — Pnp 4:4; por. 1 Krn 11:22.
- C. Musimy biec w chrześcijańskim wyścigu jak zawodnicy, sportowcy, aż ukończymy swój bieg, wypełniając całkowicie swoją posługę w obrębie jednej jedynej posługi Bożej ekonomii, by w nagrodę otrzymać Chrystusa — 2 Tm 2:5; 1 Kor 9:25–27:
1. Musimy poskramiać swoje ciało i czynić je pokonanym jeńcem, aby służyło nam jako niewolnik, by wypełnić święty zamysł wobec nas; musimy to czynić nie własnymi wysiłkami, lecz przez Ducha — Rz 8:13.
 2. Musimy spoglądać ku Panu, by obdarzył nas łaską w Chrystusie jako Umiłowanym (Ef 1:6), byśmy ukończyli swój bieg i w następnym wieku otrzymali

w nagrodę Chrystusa jako swoją niepodlegającą zepsuciu koronę w następujących aspektach (1 Kor 9:24–27):

- a. Będzie On naszą koroną życia — Obj 2:10; Jk 1:12.
- b. Będzie On naszą koroną sprawiedliwości — 2 Tm 4:6–8.
- c. Będzie On naszą koroną świętości — Wj 28:36–38; 29:6; por. 1 P 1:15–16; Ef 5:26.
- d. Będzie On naszą koroną chwały — 1 P 5:4.
- e. Te same przymioty Boga, które strzegły drzewa życia przed upadłym człowiekiem, teraz są nam udzielane w miarę tego, jak jemy Chrystusa jako drzewo życia, aby stał się On naszą sprawiedliwością, świętością i chwałą i abyśmy pokazywali Go jako wieloraką mądrość Boga całemu wszechświatowi — Obj 2:7; Rdz 3:24; 1 Kor 1:30; Ef 2:10; 3:10.

D. Kościół to Boże gospodarstwo, Boża rola, my zaś jesteśmy Bożymi współpracownikami, którzy pracują razem z Nim jako rolnicy za pomocą życia, które pasuje do wszystkiego: zasiewamy w ludziach nasienie życia i podlewamy ich Duchem życia za pośrednictwem Jego zdrowych słów — 2 Tm 2:6; 1 Kor 3:6, 9; 2 Kor 6:1a; Łk 8:11; J 7:38; 6:63:

1. Słowo Boże, niczym ziarno pszeniczne, udziela nam Boga, który jest życiem, i nas karmi; jest też ogniem i młotem, by nas oczyścić i skruszyć nasze „ja”, naturalne życie, upadłe ciało, pożądania i wyobrażenia — Jr 23:28–29.
2. Bóg posłał swoje słowo jak deszcz i śnieg, by nawodnić swój lud i w ten sposób go uświęcić, przeobrazić i upodobnić do swego obrazu, co służy zbudowaniu Ciała — Iz 55:8–11; J 17:17; Ef 5:26.

3. W naszych kontaktach ze świętymi naszym jedynym motywem powinno być usługiwanie im Chrystusem, aby mogli wzrastać w Panu — 1 Tm 5:1–2.
- E. Gdy jako Boży pracownicy tniemy prosto słowo prawdy, znaczy to, że wykładamy słowo Boże w różnych jego częściach w sposób właściwy i równy, bez wypaczeń (tak jak w stolarstwie); istnieje potrzeba, aby prawidłowo wyłożone słowo prawdy oświeciło tych, którzy tkwią w ciemności, zaszczerpiło ich przeciw truciźnie, pochłonęło śmierć, a tych, którzy dali się odciągnąć, sprowadziło z powrotem na właściwy tor — 2 Tm 2:15; por. Dz 26:18; Ps 119:130.

Poselstwo czwarte

Hymn nr 223

1. Jaka ulgę dał Zbawiciel!
On uwolnił, zbawił mnie!
Wszelka grzechu moc złamana,
Żądło śmierci z dala jest.

Jestem więcej niż zwycięzcą
Przez to, że zwyciężył On;
Mocą swego zmartwychwstania
On mnie z ducha wzmacnia wciąż.
2. Wyratował mnie od prawa,
Bym dla prawa martwy był;
Ono wiązać mnie nie będzie,
Odtąd łaską będę żył.
3. On potępił grzech na krzyżu,
Jego moc On złamał sam;
Grzech już gruntu nie ma we mnie,
Pełną wolność w Panu mam.
4. Pan zniósł śmierć, objawił życie,
Które nieskażone trwa;
Więzy śmierci są zerwane,
Zmartwychwstania życie znam.
5. Skruszył diabła, świat, demony
Mocą swą, przez swoją śmierć
I mnie z mroku wyprowadził,
Abym w światło życia wszedł.
6. Daje swą obfitą łaskę,
Mocą swą przykrywa mnie;
Mogę chlubić się w słabości,
On w słabości wzmacnia mnie.

Poselstwo czwarte

Hymn nr 55

1. Patrz! Na wyniosłym nieba tronie
Zasiada Chrystus Jezus — Pan;
Jako człowieka Bóg Go wywyższył,
Koronę chwały Bożej dał!
2. On się w naturę przyodział ludzką,
Wypełnił Boży plan przez swą śmierć,
Potem cieleśnie z martwych powstał,
Do nieba jako człowiek wszedł.
3. W Nim Bóg na ziemi żył unізony
I miał z człowiekiem mieszkanie swe;
W Nim człowiek w niebie jest wywyższony
I pojednany z Bogiem jest.
4. On — Bóg zespolił się z człowiekiem,
By Bóg w człowieku świadectwo miał;
On — człowiek z Bogiem jest scalony,
Dziś człowiek w Bogu chwałę ma.
5. Od Pana uwielbionego w niebie
Duch wszechzawierający zszedł,
By o Jezusa świadczyć osobie,
O Jego dziele głosić wieść.
6. Dziś z otoczonym chwałą Jezusem
Kościół prawdziwie jedno jest;
Teraz przez Ducha tego Jezusa
Członki Jego budują się.
7. Patrz! Na wyniosłym nieba tronie
Zasiada człowiek — wszystkich Pan;
To Chrystus Jezus, nasz Wybawiciel,
Koronę chwały wieczną ma!

Poselstwo czwarte

Chrystus niweczy śmierć oraz wydobywa na światło życie i niezepsucie, a my pamiętamy Jezusa Chrystusa, nasienie Dawida, wzbudzonego z martwych

Wersety biblijne: 2 Tm 1:10; 2:8; Dz 2:24; Hbr 2:9, 14; 7:16.

I. „Naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć i wydobył na światło życie i niezepsucie poprzez ewangelię” — 2 Tm 1:10:

A. W Drugim Liście do Tymoteusza 1:10 Paweł mówi nam, że Chrystus zniweczył śmierć:

1. Znaczy to, że Chrystus uczynił śmierć bezskuteczną poprzez swoją śmierć, która zniszczyła diabła (Hbr 2:14), i swoje zmartwychwstanie, które pochłonęło śmierć (1 Kor 15:52–54).
2. Chrystus nie tylko pokonał śmierć — On ją zniweczył — 2 Tm 1:10.
3. Chrystus ujawnił się po to, by zniweczyć śmierć i przynieść wieczne, niezniszczalne życie — Hbr 7:16.
4. Za sprawą Jego zmartwychwstania śmierć stała się bezskuteczna; straciła swoją moc, a nawet smak — 2:9; Dz 2:24.
5. Chrystus mógł zniweczyć śmierć, ponieważ zniszczył diabła, tego, który ma potęgę śmierci — Hbr 2:14:
 - a. Przewyciężając szatana i niweczając śmierć, Pan Jezus pokonał także Hades i grób — Obj 1:18.
 - b. Zmartwychwstanie Chrystusa było zatem nie tylko Bożym poświadczeniem i Pańskim sukcesem, lecz także Jego zwycięstwem nad śmiercią, szatanem, Hadesem i grobem — 20:14.

B. Zniweczywszy śmierć poprzez swoją śmierć, Pan Jezus w swoim zmartwychwstaniu wydobył na światło życie i niezepsucie poprzez ewangelię — 2 Tm 1:10:

1. Ostatnia część wersetu dziesiątego mówi o Chrystusie Jezusie, który wy dobył na światło życie i nie zepsucie poprzez ewangelię.
2. Ewangelia przynosi nam objawienie o tym, że Chrystus zniweczył śmierć i przyniósł nam wieczne, niezniszczalne życie — w. 10.
3. Słowo *życie* z Drugiego Listu do Tymoteusza 1:10 odnosi się do wiecznego życia Boga, które dane jest wszystkim wierzącym w Chrystusa (1 Tm 1:16) i które stanowi główny pierwiastek danej nam boskiej łaski (Rz 5:17, 21):
 - a. Życie to zwyciężyło śmierć (Dz 2:24) i ją pochłonie (2 Kor 5:4).
 - b. Życie to boski pierwiastek, więcej, to sam Bóg, udzielony do naszego ducha; niezepsucie to następstwo przesylenia naszego ciała życiem, dania życia naszym śmiertelnym ciałom przez Jego Ducha, który w nas zamieszkuje.
 - c. To życie i niezepsucie mogą przeciwstawić się śmierci i zepsuciu — 2 Tm 1:10.

II. „Pamiętaj Jezusa Chrystusa, wzbudzonego z martwych, z nasienia Dawida, według mojej ewangelii” — 2:8:

- A. Pan Jezus Chrystus został wzbudzony z martwych — w. 8:
 1. W wersecie 2:8 słowo *wzbudzony* wskazuje na zwycięstwo, jakie odniósł Chrystus nad śmiercią za pomocą swego boskiego życia z jego mocą zmartwychwstania.
 2. Mówiąc o Panu jako człowieku, Nowy Testament oznajmia, że Bóg wzbudził Go z martwych — Rz 8:11.
 3. Mówiąc o Panu jako Bogu, Nowy Testament oznajmia, że On sam powstał z martwych — Dz 10:41; 1 Tes 4:14.

4. To, że Chrystus został wzbudzony z martwych i że sam powstał z martwych, wskazuje na Jego podwójny status — ludzki i boski:
 - a. Pan Jezus jest zarówno Bogiem, jak i zmartwychwstaniem (J 1:1; 11:25) i ma życie, które jest niezniszczalne (Hbr 7:16).
 - b. Ponieważ Chrystus jest wiecznie żywy, śmierć nie może Go powstrzymać.
 - c. Pan wydał siebie na śmierć, lecz nie była ona w stanie Go zatrzymać.
 - d. Przeciwnie, to On pokonał śmierć i powstał z niej — Dz 2:24.
5. W dniu zmartwychwstania, wcześniej rano Pan wstąpił do nieba, by zaspokoić Ojca; świeżością Jego zmartwychwstania najpierw musiał nacieszyć się Ojciec, tak jak w typologii najpierw pierwociny żniw przynoszono Bogu — J 20:17; por. Kpł 23:10–11; Wj 23:19a.
6. Innym aspektem Chrystusowego dzieła w zmartwychwstaniu jest Jego powstanie z martwych pierwszego dnia tygodnia, by powołać do życia nowe stworzenie — 2 Kor 5:17:
 - a. To, że Chrystus powstał z martwych pierwszego dnia tygodnia, wskazuje, iż w Jego zmartwychwstaniu cały wszechświat uzyskał nowy początek — J 20:1–9.
 - b. Zmartwychwstanie Chrystusa zapoczątkowało nowy okres, nowy wiek.
 - c. W oczach Boga całe stare stworzenie zostało ukrzyżowane z Chrystusem i z Nim pogrzebane; następnie, pierwszego dnia tygodnia nastął nowy początek.
 - d. Podczas gdy śmierć Pana położyła kres staremu stworzeniu, Jego zmartwychwstanie powołało do życia nowe stworzenie — 2 Kor 5:17.

- B. Wyrażenie *nasienie Dawida* wskazuje na pełną godności ludzką naturę Chrystusa, która została wywyższona i otoczona chwałą wraz z Jego boską naturą — Rz 1:3–4:
1. Proroctwo z Drugiej Księgi Samuela 7:12–14a mówi, że nasienie Dawida będzie Synem Boga, a Bóg — Jego Ojcem.
 2. Innymi słowy, ludzkie nasienie stanie się boskim Synem — w. 14a.
 3. Wyrażenia *twoje nasienie* w wersecie dwunastym i *moim synem* w wersecie czternastym wskazują, że nasienie Dawida stanie się boskim Synem:
 - a. Odpowiada to słowom Pawła z Listu do Rzymian 1:3–4 o Chrystusie jako nasieniu Dawida, mianowanym Synem Boga w Jego człowieczeństwie w zmartwychwstaniu.
 - b. Wiąże się to również z Pańskim pytaniem w Ewangelii Mateusza 22:41–45 o to, jak Chrystus może być zarówno synem Dawida, jak i Synem Boga, Panem Dawida — wspaniałą osobą, Bogiem-człowiekiem z dwiema naturami: boskością i człowieczeństwem.
 - c. Wersety te wyraźnie ukazują, że nasienie człowieka, czyli syn człowieka, może stać się Synem Boga.
 - d. Sam Bóg, Ten, który jest boski, stał się ludzkim nasieniem, nasieniem człowieka, Dawida.
 - e. Nasieniem tym był Jezus, Bóg-człowiek, Jahwe Zbawiciel (1:18–21; 2 Tm 2:8), który był Synem Boga z racji swojej boskości (Łk 1:35).
 - f. Poprzez zmartwychwstanie On jako ludzkie nasienie stał się także Synem Boga w swoim człowieczeństwie — Rz 1:3–4.
 - g. W Chrystusie Bóg ukonstytuował się w człowieku, człowiek — w Bogu i Bóg i człowiek zespolicili

się ze sobą, by stać się jedną całością, Bogiem-człowiekiem.

- h. Wskazuje to, że Bożym zamiarem w Jego ekonomii jest uczynić siebie człowiekiem, aby uczynić człowieka Bogiem w życiu i naturze, lecz nie w Bóstwie — J 3:6, 16; Rz 1:3–4; 2 P 1:4.

Poselstwo piąte

Hymn nr 238

1. Jam naczyniem z gliny jest,
Chrystus — skarb złożony w nim;
Pojemnikiem muszę być,
Wypełnionym tylko Nim.
2. Jego obraz — to ja sam,
By przeniknął Chrystus mnie;
Bóg ulepił mnie, by On
Stał mą zawartością się.
3. W duchu mym przebywa On,
Mocą podtrzymuje mnie;
Ze mną jedno jako Duch,
Realnością moją jest.
4. Działa we mnie dzień po dniu,
Zespalając ze mną się;
On kieruje krokiem mym
I przepaja każdą część.
5. Aby Pan widoczny był,
Z wnętrza Go wyrażać chcę;
Przezroczysty muszę być,
By On mógł przejawiać się.
6. Panie, przeobrażaj mnie,
Coraz bardziej krusz co dzień,
By do skarbu glina ta
Mogła upodobnić się.

Poselstwo piąte

Hymn nr 36

1. Jak słodko imię Jezus brzmi
W uchu wierzącego Mu!
Usuwa lęki, leczy go
I łagodzi jego ból.
Łagodzi ono jego ból.
Tak! Łagodzi jego ból.
Usuwa lęki, leczy go
I łagodzi jego ból.
2. Zraniony duch zdrowieje w nim,
Spokój ma znękana pierś;
Zgłodniałej duszy manną jest
I strudzeniu kładzie kres.
Strudzeniu ono kładzie kres.
Tak! Strudzeniu kładzie kres.
Zgłodniałej duszy manną jest
I strudzeniu kładzie kres.
3. To imię skałą naszą jest,
Tarczą i schronieniem nam;
To niezawodny skarbiec —
w nim
Nasz bezmierny zasób łask.
W nim nasz bezmierny zasób
łask.
Tak! Bezmierny zasób łask.
To niezawodny skarbiec —
w nim
Nasz bezmierny zasób łask.
4. Zbawiciel Jezus — Pasterz,
Druh,
Prorok, Kapłan i nasz Król,
Nasz Pan i Życie, Droga, Kres;
Dziś chwałę oddajmy Mu!
Dziś więc oddajmy chwałę Mu!
Tak! Oddajmy chwałę Mu!
Nasz Pan i Życie, Droga, Kres;
Dziś chwałę oddajmy Mu!
5. Trud naszych serc zbyt słaby
jest,
Zimna najcieplejsza myśl,
Lecz, gdy ujrzymy wreszcie Cię,
Będziemy Cię w pełni czcić.
Będziemy Ciebie w pełni czcić.
Tak! Będziemy Ciebie czcić.
Lecz, gdy ujrzymy wreszcie Cię,
Będziemy Cię w pełni czcić.
6. Aż dotąd każdym tchnieniem
swym
Głosić chcemy miłość Twą;
Nasz tryumf jest w imieniu tym,
Co niweczy śmierci moc.
Niweczy ono śmierci moc.
Tak! Niweczy śmierci moc.
Nasz tryumf jest w imieniu tym,
Co niweczy śmierci moc.

Poselstwo piąte

Być naczyniem do celów zaszczytnych i dążyć do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca

Wersety biblijne: 2 Tm 2:20–22; Rz 9:21, 23; 2 Kor 4:7.

I. W Drugim Liście do Tymoteusza 2:20–21 Paweł mówi o naczyniach do celów zaszczytnych i niezaszczytnych:

- A. Naczynia do celów zaszczytnych składają się zarówno z boskiej natury, jak i z odkupionej i odrodzonej ludzkiej natury; naczynia do celów niezaszczytnych składają się z upadłej natury ludzkiej — Ef 2:2–3; 2 P 1:4.
- B. W Liście do Rzymian 9:21 Paweł mówi o naczyniach do celów zaszczytnych, a w wersecie 23 o naczyniach miłosierdzia przygotowanych ku chwale.
- C. To, że jesteśmy naczyniami do celów zaszczytnych przygotowanymi ku chwale, oznacza, iż zaprojektowano nas tak, byśmy zawierali Boga jako swój zaszczyt i chwałę.
- D. Bóg wybrał nas, abyśmy byli naczyniami do celów zaszczytnych, napelnionymi przetworzonym i zwieńczonym Trójjedynym Bogiem — w. 21–23; 2 Kor 13:13.
- E. Bóg chce mieć otwarte naczynie — Rz 9:23; 2 Kor 4:7:
 - 1. Boży zamiar polegał na stworzeniu naczynia, które będzie Go zawierało i wyrażało, chce On więc tylko, by to naczynie się otworzyło — 2 Tm 2:21; Rz 11:24.
 - 2. Jeśli naczynie jest otwarte, Bóg może wypełnić swój zamysł, jeśli zaś jest zamknięte, stanowi to dla Bożego zamysłu przeszkodę — Kol 4:3.
 - 3. Bóg nie chce, byśmy cokolwiek czynili; chce jedynie, byśmy byli żywymi, czystymi, pustymi i otwartymi naczyniami.

4. Czternaście Listów Pawła można podsumować w dwóch słowach: *otwarte naczynie*.
- F. Jeśli oczyścimy samych siebie z naczyń do celów niezaszczytnych, będziemy naczyniami do celów zaszczytnych — 2 Tm 2:21:
 1. Oczyścić samych siebie to odstąpić od niesprawiedliwości (w. 19), co stanowi zewnętrzną oznakę wewnętrznej boskiej natury.
 2. Powinniśmy oczyścić samych siebie nie tylko ze wszystkiego, co niesprawiedliwe, lecz także z naczyń do celów niezaszczytnych; oznacza to, że musimy trzymać się od nich z daleka.
 3. Jeśli oczyścimy samych siebie z wszystkiego, co negatywne, i z negatywnych osób, będziemy naczyniami do celów zaszczytnych.
 4. W Drugim Liście do Tymoteusza 2:21 być naczyniem *do celów zaszczytnych* to sprawa natury, *uświęconym* to sprawa pozycji, *użytecznym* to sprawa praktyki, a *przygotowanym* — szkolenia.

II. Musimy dążyć do sprawiedliwości, wiary, miłości i pokoju — w. 22:

- A. Rządząca zasada naszego życia chrześcijańskiego powinna polegać na dążeniu do doświadczania Chrystusa i radowania się Nim — Flp 3:12.
- B. To, że doświadczamy Chrystusa, opiera się na fundamencie Bożej sprawiedliwości, niezachwianym fundamencie Jego tronu — Ps 89:15:
 1. Świątość wiąże się z wewnętrzną Bożą naturą, natomiast sprawiedliwość — z zewnętrznymi Bożymi czynami, drogami, działaniami i aktywnościami — Ef 4:24.
 2. Wszystko, co Bóg czyni, jest prawe — Ps 89:15.
 3. Sprawiedliwością Boga jest to, jaki On jest w swoich działaniach w odniesieniu do prawości i sprawiedliwości.

- C. W Nowym Testamencie wiara ma dwa znaczenia — obiektywne i subiektywne:
1. W znaczeniu obiektywnym wiara odnosi się do całego nowotestamentowego objawienia dotyczącego osoby Chrystusa i Jego dzieła odkupienia — Dz 6:7; 14:22; Rz 16:26; 1 Kor 15:14; 1 Tm 1:19b; Jud 3, 20.
 2. W znaczeniu subiektywnym wiara odnosi się do aktu uwierzenia — Łk 18:8; Mark 11:22.
 3. Przez wiarę rodzimy się z Boga i stajemy Jego synami, uczestnicząc w Jego życiu i naturze, by Go wyrażać — Ga 3:26; J 1:12–13; 2 P 1:4.
 4. Przez wiarę w Chrystusa zostajemy umieszczeni w Chrystusie i stajemy się członkami Jego Ciała, dzieląc wszystko, czym On jest, ze względu na Jego wyraz — J 3:15; Rz 12:4–5.
 5. Prawdziwa wiara to Chrystus, który w nas się wlewa i staje naszą zdolnością do tego, by w Niego wierzyć; kiedy Pan Jezus w nas się wlewa, samoczynnie staje się naszą wiarą — Hbr 11:1, 3; 12:2.
 6. W Pierwszym Liście do Tymoteusza 1:19 wiara ma charakter obiektywny i odnosi się do tego, w co wierzymy, natomiast wiara na początku tego werseku ma charakter subiektywny i odnosi się do aktu naszego wierzenia.
- D. Miłość to natura Bożej esencji — 1 J 4:19:
1. Boska miłość, będąca istotowym przymiotem Boga, wyraża się przede wszystkim w posłaniu Jego Syna, by nas On odkupił i udzielił nam Bożego życia, abyśmy stali się Jego dziećmi — J 3:16; 1 J 4:9–10.
 2. Bóg jest miłością; my kochamy, ponieważ On pierwszy nas ukochał — w. 8, 19.
 3. Trwać w miłości to prowadzić życie, w którym stale kochamy innych miłością, którą jest sam Bóg — w. 8.
- E. Nowy Testament mówi zarówno o Bożym pokoju, jak i o Bogu pokoju — J 20:19; Ef 2:14; 2 P 1:2:

1. Jeśli chodzi o Boga pokoju, potrzebujemy Listu do Rzymian 16:20 i Listu do Filipian 4:7.
2. Bóg pokoju stoi na straży naszych serc i sprawuje nadzór nad naszymi sercami i myślami w Chrystusie — Rz 15:33; Flp 4:9.
3. Boży pokój i Bóg pokoju to w rzeczywistości jedno i to samo — 1 Tes 5:23.
4. W naszym doświadczeniu pokój jest stanem wynikającym z łaski; łaska to substancja, a pokój to stan — 1 Kor 1:3.

III. Wszyscy powinniśmy być tymi, którzy wzywają imienia Pana z czystego serca — 2 Tm 2:22:

- A. Wzywanie imienia Pana nie jest nową praktyką, zapoczątkowaną w Nowym Testamencie; zaczął to robić Enosz w trzecim pokoleniu ludzkości, w Księdze Rodzaju 4:26:
1. Wzywanie imienia Pana podtrzymywali: Hiob (Hi 12:4; 27:10), Abraham (Rdz 12:8; 13:4; 21:33), Izaak (Rdz 26:25), Mojżesz i dzieci Izraela (Pwt 4:7); oni wszyscy i wielu innych praktykowali to w wieku Starego Testamentu.
 2. W Nowym Testamencie o wzywaniu imienia Pana po raz pierwszy napomknął Piotr: „I będzie, że każdy, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony” — Dz 2:21.
 3. W świetle Dziejów Apostolskich 7:59 Szczepan, kiedy go kamienowano, wzywał Pana i mówił: „Panie Jezu, przyjmij mego ducha!”.
 4. Gdy głosimy ewangelię i pomagamy innym przyjąć zbawienie, musimy zachęcić ich, by wezwali imienia Pana i powiedzieli: „O Panie Jezu” — por. Rz 10:9–13.
 5. Wzywanie imienia Pana to sekret nie tylko naszego zbawienia, lecz także radowania się Pańskim bogactwem — Ef 1:18; 3:16.

- B. Drugi List do Tymoteusza 2:22 mówi, że musimy „wzywać Pana z czystego serca”:
1. W Biblii być czystym znaczy żyć wyłącznie dla Boga.
 2. Czyste serce to serce skupione na Bogu — Mt 5:8.
 3. Gdy służymy Panu, powinniśmy żyć wyłącznie dla Niego i dla niczego innego; powinniśmy być w całości dla Niego — 1 Tes 5:23.
 4. Powinniśmy skupiać się na tym, by wzywać Pana i mieć czyste serce — 2 Tm 2:22.

Wyjątki z postugi do poselstwa pierwszego:

ĆWICZENIE NASZEGO DUCHA

To bardzo dobrze, że możemy zgłębiać swojego ducha. Mogę zaświadczyć, że ilekroć nauczamy i przemawiamy na temat naszego ludzkiego ducha, radujemy się. Jest tak, ponieważ Bóg stworzył człowieka wraz z duchem, szczególnym organem w człowieku, którego rola polega na kontaktowaniu się z Bogiem i zawieraniu Go. Bóg stworzył człowieka jako żywe stworzenie, lecz różni się on od wszystkich innych żywych stworzeń. Tylko człowiek ma w sobie ducha.

Księga Rodzaju mówi nam wyraźnie, że dokonując stworzenia, Bóg uczynił coś szczególnego: stworzył naszego ducha (2:7). Bóg stworzył wszechświat poprzez przemawianie. Przemówił i wszystko powstało (Ps 33:9). Kiedy jednak przystąpił do stworzenia człowieka, tchnął w niego swoje tchnienie życia. Nasz oddech to nie my sami, chociaż nic nie jest tak blisko nas jak nasz oddech. W podobny sposób Boże tchnienie życia to nie sam Bóg ani boski Duch czy boskie życie, choć jest on blisko Boga, boskiego Ducha i boskiego życia.

Gdybyśmy nie mieli ducha, byłibyśmy jak zwierzęta. Stalibyśmy się istotami pozbawionymi znaczenia. Gdyby nie było we wszechświecie również Boga, cały wszechświat stałby się pusty. Tak więc kluczem do poznania naszego znaczenia oraz znaczenia wszechświata jest istnienie Boga, a także posiadanie przez nas ducha. Bóg jest Duchem i musimy kontaktować się z Nim, oddawać Mu cześć, w naszym duchu (J 4:24). Te dwa duchy powinny kontaktować się ze sobą i stać się jedno (1 Kor 6:17). Wówczas cały wszechświat stanie się pełen znaczenia. Wtedy nasze życie nabierze sensu. Bez Boga jako Ducha i bez naszego ducha, służącego do kontaktowania się z Bogiem, byśmy byli jedno z Nim, cały wszechświat jest pusty, a my jesteśmy niczym. Dzięki temu możemy zobaczyć znaczenie naszego ducha.

Na nieszczęście, wskutek upadku ludzie nie tylko pominęli i zaniedbali ludzkiego ducha, ale nawet nie chcą przyznać, że człowiek ma ducha. Niektórzy prowadzą szlachetniejsze życie, troszczą się o swoje sumienie, lecz stanowią oni mniejszość. Większość ludzi zajmuje się przestrzeganiem prawa, a nie troską o swoje sumienie. Dzisiejsze społeczeństwo tak bardzo potrzebuje prawa, ponieważ większość ludzi zaniedbuje część swego ducha — sumienie. Sumienie osądza nas

i potępia, gdy czynimy coś złego. W istocie najlepsi ludzie w zorganizowanym przez człowieka społeczeństwie to nie ci, którzy zachowują prawo, lecz ci, którzy troszczą się o swoje sumienie. Ci, którymi kieruje tylko prawo, lubią często wyszukiwać w nim luki, aby móc robić to, co jest nieprawe i niesprawiedliwe. Jednakże ci, którzy żyją kierując się sumieniem, prowadzą szlachetniejsze życie. Nasze wewnętrzne sumienie kieruje nami znacznie lepiej niż zewnętrzne prawo.

Ponieważ jesteście chrześcijanami, mamy odrodzonego ducha. Być odrodzonym to być wzmocnionym. Do naszego ducha dodane zostało coś silniejszego i bogatszego: życie Boga. Dodatek ten jest prawdziwym darem. List do Hebrajczyków 6:4 mówi, że jako wierzący zasmakowaliśmy niebiańskiego daru. Kiedy wierzymy w Pana Jezusa, Bóg najpierw daje nam boskie życie. Po drugie, daje nam Ducha Świętego. Daje nam także wiele niebiańskich rzeczy, takich jak swoje przebaczenie, sprawiedliwość, pokój czy radość. Bóg dał nam usprawiedliwienie, pojednanie i pełne zbawienie. Nie otrzymaliśmy tego wszystkiego niezależnie od życia Bożego i Bożego Ducha. W istocie wszystkie te niebiańskie rzeczy zawierają się w życiu Boga i Bożym Duchu, który został uprzednio dodany do naszego ducha. Mamy odrodzonego i wzmocnionego ducha, bardzo silnego ducha, który posiada partnera. Partnerem tym jest Trójjedyny Bóg. Trójjedyny Bóg staje się naszym partnerem w naszym duchu. Jakże ubogacone mamy ducha!

Teraz, kiedy ujrzyliśmy znaczenie naszego ducha, chcemy zobaczyć, jak możemy go ćwiczyć. Kiedy wstaję rano, pierwsze słowa, jakie spontanicznie wypowiadam, to: „O, Panie”. Wzywanie Pana „o, Panie” jest nawykiem ćwiczenia ducha. Gdy tylko wstajesz rano i mówisz: „O, Panie”, czyni to wielką różnicę. Jeżeli wstaniesz rano i nie nie powiesz, możesz modlić się w sposób rutynowy, w rzeczywistości nie dotykając Pana. Jest tak, ponieważ brakuje ci ćwiczenia ducha. Musimy wykształcić w sobie nawyk mówienia: „O, Panie”. Kiedy mówimy „o, Panie”, dotykamy Pana. To nawyk ćwiczenia ducha.

Czasami możemy znaleźć się w trudnej sytuacji. Może to być choroba lub utrata pracy. Wówczas powinniśmy ćwiczyć swojego ducha. Powinniśmy przymusić się do powiedzenia: „O, Panie Jezule!” Słowo „ćwiczyć” zakłada pewien przymus. Ćwiczenie zawsze jest sprawą wymuszoną. Kiedy sportowcy przygotowujący się do olimpiady ćwiczą,

trenując lub biorąc udział w zawodach, muszą mieć silną wolę. Przymuszają się do ćwiczeń. Jeżeli jako chrześcijanie chcemy być silni i wzrastać w Panu, musimy przymuszać się do używania ducha.

Załóżmy, że w twojej rodzinie pojawia się problem. Może to być problem pomiędzy tobą a twoim współmałżonkiem, między tobą a dziećmi lub między tobą a twoimi rodzicami. Jeżeli nie będziesz wtedy ćwiczył ducha, cała twoja dusza wraz z umysłem, wolą i emocjami weźmie górę. Wówczas dusza pokona cię i podda sobie, przewyciężając twego ducha. Być może spowoduje to nawet, że zupełnie stracisz nad sobą panowanie. Dlatego też, za każdym razem, gdy znajdujesz się w trudnej sytuacji, musisz przymusić się do ćwiczenia swojego ducha. Przymuszanie się do ćwiczenia lub używania ducha uczyni cię innym człowiekiem.

W Pierwszym Liście do Tymoteusza 4:7 Paweł nakazał mu: „Ćwicz się ku pobożności”. Następnie w wersecie ósmym powiedział o ćwiczeniu cielesnym. W tych dwóch wersetach Paweł mówi o dwóch rodzajach ćwiczenia. Ćwiczenie niezależne od ćwiczenia ciała, będące ćwiczeniem się ku pobożności, musi być ćwiczeniem ducha. Ćwiczenie się ku pobożności jest ćwiczeniem naszego ducha, dzięki któremu możemy na co dzień żyć Chrystusa.

ROZNIECANIE DUCHA

Drugi List do Tymoteusza 1:6–7 mówi, że musimy rozniecić nasze-
go ducha do płomieni. W wersecie tych Paweł powiedział: „Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił do płomieni dar Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk. Bóg bowiem nie dał nam ducha tchórzostwa, lecz mocy i miłości, i trzeźwego umysłu”. Ktoś mógłby pomyśleć, że powyższe wersety mówią o rozniecaniu naszego daru, a nie ducha. Jeśli jednak zagłębicie się w nie, wtedy zobaczycie, że rozniecanie naszego daru to inaczej rozniecanie ducha. Paweł mówi nam w wersecie szóstym, abyśmy „rozniecili do płomieni dar Boży”. Następnie w wersecie siódmym stwierdza: „Bóg bowiem nie dał nam Bóg ducha [...]”. Tym, co musimy rozniecić do płomieni, jest nasz duch dany nam przez Boga. Musimy rozniecić naszego ducha.

By docenić słowo wypowiedziane tu przez Pawła, musimy znać tło Drugiego Listu do Tymoteusza. Apostoł pisał ten list do swego duchowego syna w czasie bardzo dla siebie trudnym. Przebywał wówczas

w więzieniu w Rzymie. Wszyscy w Azji porzucili jego posługę (w. 15). Kościoły w Azji były głównymi kościołami wzbudzonymi przez posługę Pawła, lecz opuściły go. Tymoteusz znajdował się wśród nich. Gdybyś to ty był Tymoteuszem, jak sprostałbyś zaistniałej sytuacji? Może ludzie mówili mu: „Dlaczego wciąż idziesz za Pawłem? Wszyscy święci w Azji go opuścili. Gdyby Bóg był z nim, wybawiłby go z więzienia w Rzymie”. Bez cienia wątpliwości możemy powiedzieć, że Tymoteusz był zniechęcony. W przeciwnym razie Paweł nie pisałby: „Z tego powodu przyczyny przypominam ci [...]”. Tymoteusz był zniechęcony i potrzebował przypomnienia. Paweł wiedział, że Tymoteusz był przybity i współczuł mu. Przypominał mu, że w dalszym ciągu żarzy się w nim ogień, który musi on rozniecić do płomieni.

Czasami możesz cierpieć do takiego stopnia, iż zaczynasz wątpić w Boga i w swoje zbawienie. Niezależnie jednak o tego, jak bardzo wątpisz, istnieje w tobie coś, czego nie możesz się wyprzeć — twój duch. Nie jesteś jak zwierzę. Masz ducha. Duch ten jest dla szatana problemem. Niezależnie od tego, ile pracy on wykonał i nadal wykonuje, istnieje w tobie coś, czego nie może się dotknąć — twój duch. Musimy rozniecać naszego ducha do płomieni.

Możemy powiedzieć, że dar Boży, który musimy rozniecić do płomieni, jest darem duchowym. W jaki sposób jednak moglibyśmy mieć dar, nie mając ducha? Duchowy dar znajduje się w naszym duchu. W naszym odrodzonym duchu płonie ogień; tam też mieszka Duch Święty. Moglibyśmy właściwie powiedzieć, że nasz duch jest ogniem.

Mały rozpalony ogień może przemienić się w wielki ogień. Przykładem tego jest pożar lasu. Wiatr rozpala mały ogień w wielki ogień. Gdyby w domu coś się paliło, a ty chciałbyś rozniecić ten ogień, najlepiej byłoby w tym celu otworzyć okno lub drzwi. Wiatr roznieciłby ogień. Najprostszym sposobem rozniecienia ducha jest otwarcie ust.

Jeżeli chcesz rozniecić swojego ducha do płomieni, musisz otworzyć usta, otworzyć serce i ducha. Musisz otworzyć wszystkie te trzy warstwy swojej istoty. Musisz użyć ust i powiedzieć: „O, Panie Jezu”. Następnie musisz zejść głębiej i przy pomocy ust oraz serca zawołać: „O, Panie Jezu”. Wreszcie musisz zejść jeszcze głębiej i przy pomocy ust, w połączeniu z sercem i duchem, wezwać Go: „O, Panie Jezu”. Jest to otwieranie ducha głęboko od wewnątrz. Wówczas zaczyna płonąć ogień. Jeśli jesteś przybity, powinienes raz po raz wołać z głębi

swej istoty: „O, Panie Jezu”, ćwicząc swojego ducha. Wtedy twój nastrój się poprawi.

Paweł napisał Drugi List do Tymoteusza 1:6–7, odwołując się do własnego doświadczenia. Przypominał Tymoteuszowi, by rozniecił do płomieni dar Boży, który jest w nim. Następnie powiedział, że Bóg nie dał nam ducha tchórzostwa. Przeciwnie, zamiast tego Bóg dał nam do centrum naszej istoty ducha, którego otaczają trzy części duszy — wola, emocje i umysł; dał nam ducha mocy, miłości i trzeźwego umysłu. Moc wiąże się z wolą, miłość — z uczuciami, a trzeźwy umysł, rzecz jasna, z umysłem. Bóg dał nam ducha tych trzech rzeczy. Nasza wola powinna być silna, pełna mocy; nasze uczucia winny być kochające, pełne miłości, zaś nasz umysł powinien być trzeźwy, pełen trzeźwego myślenia.

Boskie objawienie pokazuje, że Bóg nie daje nam ducha tchórzostwa, ale ducha mocy. Oznacza to, że twój duch jest połączony z wolą, która jest potężna. Ilekroć więc ćwiczysz swego ducha, musisz sobie uświadomić, że włączona jest w to również twoja wola. Nasz duch otoczony jest nie tylko przez potężną wolę, ale także przez kochające uczucia i trzeźwy umysł. Oznacza to, że twój umysł nie powinien być zachmurzony ani zamglony, lecz bardzo wyrazisty i trzeźwy.

Paweł w tej kwestii posiadał objawienie, a także doświadczenie. Wersety 6–7 w pierwszym rozdziale Drugiego Listu do Tymoteusza są wspaniałe. Pokazują nam one, że zbawiliśmy tych, którzy mają kapitał, by prowadzić życie chrześcijańskie i życie kościoła. Kapitał ten to dany nam przez Boga duch. Zgodnie z Jego postanowieniem ten dany nam przez Boga duch jest otoczony przez moc naszej woli, miłość naszych uczuć oraz trzeźwość naszego umysłu. Tych trzech pomocników otacza ducha nie po to, by go przygnębić, lecz raczej po to, by wynieść nas na wyższy poziom i nam pomóc.

Musimy doświadczać takiego ducha, którego dał nam Bóg. Kapitałem, który ma do dyspozycji człowiek biegnący w wyścigu, są jego stworzone przez Boga nogi. Gdyby Bóg nie stworzył ci pary nóg, jak mógłbyś biegać? Nie masz kapitału, który umożliwiłby ci bieganie. W podobny sposób, gdyby Bóg nie dał nam ducha, nie mielibyśmy kapitału, który umożliwiłby nam podjęcie biegu w chrześcijańskim wyścigu. Dzisiaj jednak mamy olbrzymie konto, wielki depozyt w banku. Mamy ducha, którego dał nam Bóg. Dopóki mamy ducha,

otrzymanego od Boga, dopóty mamy moc, miłość i trzeźwy umysł z bezchmurnym niebem.

Stwierdzenie, że mamy kapitał, oznacza, że mamy pewną zdolność. Możemy wykonywać pewne rzeczy, gdyż mamy zdolność mocy. Nie powinniśmy mówić, że nie kochamy ludzi, mamy bowiem zdolność miłości. Nie powinniśmy mówić, że jesteśmy w ciemności, ponieważ mamy zdolność trzeźwego myślenia z bezchmurnym niebem. Powinniśmy ogłaszać: „Na moim niebie nie ma chmur. Moje niebo jest bezchmurne”, ponieważ jest to nasza zdolność.

Bardzo często wróg oszukuje nas i zwodzi. Powiadamy, że jesteśmy słabi i przesłonięci chmurami. Kiedy jednak powiemy, że jesteśmy słabi, wtedy naprawdę jesteśmy słabi. Gdy mówimy, że jesteśmy przesłonięci chmurami, rzeczywiście przesłaniają nas chmury. Z drugiej strony, kiedy mówimy, że jesteśmy silni, wtedy jesteśmy silni. Gdy mówimy, że jesteśmy pewni, wówczas jesteśmy pewni. Kiedy mówimy, jacy jesteśmy, wówczas tacy właśnie jesteśmy. Nie mów, że jesteś słaby. Jeżeli mówisz, że jesteś słaby, towarzyszy ci słabość. Jeśli jednak mówisz, że jesteś silny, towarzyszy ci siła. Możemy powiedzieć, że jesteśmy silni, ponieważ mamy określoną zdolność. Mamy kapitał. Bóg nie dał nam ducha tchórzostwa, lecz mocy, miłości i trzeźwego umysłu. Powinniśmy to ogłaszać i tego się trzymać. Wówczas będziemy to mieć. Oto nasz dział, legalny, wyznaczony i przydzielony nam przez Boga dział.

W przeszłości, gdy przygotowywałem się do przemawiania dla Pana, bywałem czasem przygnębiony. Wydawało mi się, że nie mam nic do powiedzenia. Jednak w takim stanie rzeczy modliłem się. W trakcie modlitwy uświadamiałem sobie, że było to oszustwo. W rzeczywistości nie byłem słaby i naprawdę miałem coś do zaoferowania. Zdarzało się, że kiedy podchodziłem do pulpitu, by przemawiać, wciąż nie wiedziałem, o czym mam mówić. Kiedy prosiłem świętych, by otworzyli Biblię i przeczytali kilka wersetów, nie wiedziałem, co przeczytamy, aż do chwili rozpoczęcia. Gdy przeczytaliśmy te wersety, otrzymywałem poselstwo. Często poselstwo takie jest żywsze, potężniejsze i pełniejsze Pańskiego działania i zaopatrzenia niż poselstwa, do których wcześniej się przygotowujemy.

Dzielę się tym, by zwrócić wam uwagę na to, że nie powinniście słuchać tego, co czujecie albo co myślicie. To, co czujecie i myślicie,

jest zupełnym kłamstwem, fałszem. Chrześcijanie nie powinni temu wierzyć. Powinniśmy zawsze wierzyć i ogłaszać oraz utrzymywać, że jesteśmy silni. Jesteśmy pełni miłości. Możemy kochać naszych nieprzyjaciół. Jesteśmy w stanie kochać każdego. Jesteśmy bardzo pewni. Nasze niebo jest kryształowo czyste. Musisz w to wierzyć, ponieważ posiadasz kapitał. Jest nim twoja zdolność. Powinieneś twierdzić i ogłaszać: „Jestem silny! Jestem kochający! Jestem pewny!”. Będziesz błogosławiony, jeśli to powiesz. Oto droga do ćwiczenia ducha. Na tym polega rozniecanie go do płomieni. Następnie będziesz się modlić. Im więcej będziesz się modlił, tym bardziej się rozniecisz i tym bardziej będziesz płonął.

Za każdym razem, gdy ma miejsce rozniecanie, towarzyszy mu walka z szatanem. Podczas gdy rozniecanie się wzmaga, straż ognio-wa walczy, by ugasić ogień. Przykład ten ilustruje wysiłki szatana, który próbuje ugasić rozniecony w nas ogień. Istnieje dzisiaj wiele rzeczy, przypominających zimną wodę, która usiłuje ugasić nasz wewnętrzny płomień. Czasami rozmowa telefoniczna przynosi złe wieści. Zdarzają się w naszym otoczeniu rzeczy, które mogą nas zgasić. Kiedy nastanie taki czas, musimy walczyć. Musimy ogłaszać fakty. Musimy rozniecać naszego ducha do płomieni. Wówczas będziemy najszlachetniejszymi ludźmi, ludźmi na najwyższym poziomie.

KIEROWANIE UMYŚLU NA DUCHA

Kiedy już rozniecisz swego ducha do płomieni, naucz się praktykować coś jeszcze. Zawsze panuj nad swoim umysłem. Nie pozwalaj, by był nieokiełznany. Umysł stanowi olbrzymią część naszej duszy, a dusza znajduje się pomiędzy naszym zewnętrznym ciałem a wewnętrznym duchem. List do Rzymian 8:6 mówi: „Umysł skierowany na upadłe ciało to śmierć, lecz umysł skierowany na ducha to życie i pokój”. Rozniecisz ducha, musimy nauczyć się kierować nań swój umysł. Nasz umysł jest bardzo „gadatliwy”. Przemawia do nas w każdych okolicznościach i bez ustanku. Jeżeli nad nim nie panujesz, w krótkim czasie możesz zabląkać się w wyobraźni na drugi kraniec kuli ziemskiej. W umyśle możemy śnić nawet za dnia. Dlatego właśnie musimy kierować go na ducha. Kiedy to uczynimy, będziemy śpiewać dla Pana, chwalić Go i wypowiadać.

Mężowi i żonie łatwo przychodzi popełniać grzechy, ponieważ kiedy są ze sobą sami, nie kierują swego umysłu na ducha. Wobec innych będą poddawali się ograniczeniom w kwestii tego, co mówią. Kiedy jednak zostaną sami, mogą poczuć wolność i zacząć plotkować o innych bądź mówić negatywnie o kościele. W takich chwilach trwają w śmierci, gdyż kierują swój umysł na upadłe ciało. Tymczasem musimy rozniecać do płomieni ducha i panować nad swoim umysłem. Nie pozwalajcie, by umysł kierował się na upadłe ciało, lecz sprawujcie nad nim kontrolę i kierujcie go na ducha. Musimy wykształcić w sobie ten nawyk. Kierowanie umysłu na upadłe ciało to śmierć. Natomiast kierowanie go na ducha to życie i pokój.

ROZEZNAWANIE DUCHA OD DUSZY

W Liście do Hebrajczyków 4:12 użyte jest słowo „rozeznać”. Werset ten mówi, że słowo Boże może rozdzielić naszą duszę od ducha i zdolne jest rozeznać myśli i zamiary serca. Często nasze myśli zwodzą nas. Jeśli jednak ćwiczymy ducha, pojawia się rozeznanie, pozwalające nam ocenić niegodziwość naszych myśli, ponieważ odkrywamy stojące za nimi nieczne zamiary. Rozeznanie myśli i zamiarów serca równa się rozdzieleniu duszy od ducha. Musisz zachowywać swego ducha w rozdzieleniu od duszy przez cały czas. Strategia wroga zawsze polega na mieszaniu ducha z duszą. W dzisiejszym świecie niemal każdy współuczestniczy w panującym zamęcie. Duch miesza się z duszą. Ilekroć do tego dochodzi, duch przegrywa, a dusza wygrywa.

Nim dany brat zacznie opowiadać swojej żonie o innym bracie, musi zastanowić się: „Czy pochodzi to z mojego ducha, czy z duszy?”. Jeśli myśl ta pochodzi z jego duszy, wówczas to, co powie, będzie albo plotkowaniem, albo krytyką. Jeśli pochodzi ona z jego ducha, wówczas to, co powie, będzie wynikiem Pańskiego prowadzenia. Pokazuje to, że musimy rozeznawać naszego ducha od duszy. Jako ci, którzy podążają za Chrystusem, musimy nauczyć się rozniecać ducha do płomieni, kierować nań swój umysł, a także rozeznawać go od duszy.

W rzeczywistości nasza osoba, nasza istota jest zupełnie powikłana. Nie jesteśmy prości, ponieważ składamy się z trzech części. Mamy upadłe ciało, które jest złe, ducha, który jest dobry oraz duszę, która znajduje się pośrodku. Powinniśmy zawsze podążać za naszym duchem i we wszystkim postępować według niego. Jest to zgodne

z Listem do Rzymian 8:4. Powinniśmy zawsze wykazywać czujność, rozeznając wszystko, co nie pochodzi z ducha, lecz z duszy. Wówczas będziemy nieustannie pozostawali w duchu. Na tym polega ćwiczenie, używanie, posługiwanie się duchem.

Dany nam przez Boga duch stanowi nasz kapitał i naszą zdolność. Musimy używać go, posługiwać się nim i ćwiczyć go, rozniecając go do płomieni, kierując nań swój umysł oraz rozeznając go od duszy. Oczywiście, łatwo jest rozpoznać, co pochodzi z upadłego ciała, a co z ducha. Bardzo często jednak pomiędzy tym, co wywodzi się z duszy, a tym, co pochodzi z ducha, dochodzi do niezwykłego zamętu. Dlatego właśnie musimy rozeznawać.

Kiedy zanalizujemy powyższe punkty, możemy sobie uświadomić, że nasze chrześcijańskie postępowanie to sfera niezwykle delikatna. Jeśli zamierzamy postępować według ducha, musimy nauczyć się nie robić nic zbyt szybko ani nie mówić zbyt prędko. Bezpieczniej jest chwilę poczekać. Mam takie doświadczenie w odpisywaniu na listy. Czasami napiszę list, a następnie trzymam go przez kolejny dzień, zanim go wyślę. Następnego dnia może przyjść mi nowa myśl, którą należy w nim zamieścić lub mogę zdać sobie sprawę, że powiedziałem coś niewłaściwego. Oczekanie w taki sposób pomaga nam postępować według ducha.

W życiu chrześcijańskim toczy się nieustanna walka. Również wewnątrz nas trwa bitwa pomiędzy duchem i upadłym ciałem, a jeszcze bardziej pomiędzy duchem i duszą. Musimy więc ćwiczyć, używać naszego ducha, czyli rozniecać go do płomieni. Następnie powinniśmy uczyć się panować nad swoim umysłem poprzez kierowanie go na ducha. Powinniśmy także zawsze rozeznawać, co pochodzi z ducha, a co z duszy. Jeżeli coś nie pochodzi z ducha, nie chcemy tego wypowiadać ani czynić. Na tym polega używanie, ćwiczenie naszego ducha. Mam nadzieję, że będziemy to praktykować, aż wykształcimy w sobie silny nawyk ćwiczenia ducha (*Duch z naszym duchem*, s. 80–88).

Wyjątki z postugi do poselstwa drugiego:

Warunek wejścia do królestwa niebios

Nie jedynie wzywać Pana, ale wykonywać wolę niebiańskiego Ojca

Werset dwudziesty pierwszy mówi: „Nie każdy, kto Mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebios, lecz ten, kto wykonuje wolę mego Ojca, który jest w niebiosach”. Nie odnosi się to do rzeczywistości królestwa niebios dzisiaj, lecz do nadchodzącego ujawnienia się królestwa w przyszłości. Aby wejść do królestwa niebios, potrzebujemy dwóch rzeczy: wzywać Pana i wykonywać wolę niebiańskiego Ojca. Aby zostać zbawionym (Rz 10:13), wystarczy wezwać Pana, lecz aby wejść do królestwa niebios, musimy także wykonywać wolę niebiańskiego Ojca. A zatem nie każdy, kto mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebios; wejdą ci, którzy wzywają Pana i wykonują wolę niebiańskiego Ojca.

Skoro wejście do królestwa niebios wymaga wykonywania woli niebiańskiego Ojca, wyraźnie różni się ono od wejścia do królestwa Bożego, które dokonuje się dzięki odrodzeniu (J 3:3, 5). To drugie wejście zyskujemy za sprawą narodzin z boskiego życia, to pierwsze zaś — za sprawą tego, że tym boskim życiem żyjemy.

W Ewangelii Mateusza 7:21 Pan nie powiedział „waszego Ojca”, lecz „mego Ojca”. Zdawał się tu mówić: „Ja, Syn Człowieczy i Syn Boży, wykonuję wolę mego Ojca. Wy również jesteście synami Bożymi i moimi braćmi. Dlatego musicie być moimi towarzyszami i obrać tę samą drogę co Ja. Teraz nie macie wykonywać woli waszego Ojca, lecz wolę mego Ojca. Jesteście moimi braćmi, towarzyszami i współnikami. Wy i Ja kroczyliśmy tą samą drogą i wykonujemy tę samą wolę. Żyjecie ze Mną zgodnie z wolą mego Ojca”. Końcowa część konstytucji nie zajmuje się już negatywną kwestią rozprawiania się z naszą wybuchowością, pożądaniem, naszym „ja”, upadłym ciałem ani troskami. Zajmuje się całkowicie pozytywną kwestią wykonywania woli Ojca, który jest w niebiosach. Lud królestwa żyje tylko po to, by wykonywać wolę Ojca. Nie jesteśmy tu po to, by jedynie przezwyciężyć swoją wybuchowość, pożądanie, swoje „ja” i upadłe ciało ani żeby być mili i pełni zrozumienia dla innych. Jesteśmy tu po to, by realizować

wolę niebiańskiego Ojca. Aby wykonywać wolę Ojca, musimy kroczyć ścieśnioną drogą. Nauki filozofów w świecie nie traktują ani o boskim życiu, ani o boskiej naturze, ani o boskiej drodze. Tutaj zaś ostateczną kwestią w konstytucji królestwa niebios jest wola niebiańskiego Ojca. Znaczy to, że mamy niebiańskiego Ojca i że jesteśmy Jego synami. Końcowa część konstytucji wiąże się jednak nie tylko z życiem, lecz także z wolą Ojca. Nasz Ojciec ma wolę, którą chce zrealizować, my zaś realizujemy ją wyłącznie dzięki Jego życiu. Musimy żyć w życiu niebiańskiego Ojca, jak również przez to życie. Takie życie służy wykonywaniu Jego woli.

W konstytucji królestwa niebios nie widzimy jednak, czym tak naprawdę jest wola Ojca. Objawia ją za to rozdział szesnasty. Wola Ojca polega na zbudowaniu kościoła na Synu jako skale. W pełni rozwijają to Dzieje Apostolskie, Listy i Księga Objawienia. Nowy Testament objawia, że boska, wieczna wola Boga polega na zbudowaniu kościoła.

***Wielu prorokuje, wypędza demony
i dokonuje licznych przejawów mocy w imieniu Pana,
ale nie według woli niebiańskiego Ojca***

Ewangelia Mateusza 7:22 mówi: „Wielu powie Mi w tym dniu: Panie, Panie, czy to nie w Twoim imieniu prorokowaliśmy i nie w Twoim imieniu wypędziliśmy demony, i nie w Twoim imieniu dokonywaliśmy wielu przejawów mocy”. Słowa „ten dzień” oznaczają dzień sądu przed tronem sędziowskim Chrystusa (1 Kor 3:13; 4:5; 2 Kor 5:10). W dniu sądu, kiedy wszyscy wierzący staną przed tronem sędziowskim Chrystusa, wielu powie Panu, że prorokowało, wypędzało demony i dokonywało licznych przejawów mocy w Jego imieniu, ale On się do nich nie przyzna.

***Pan ich nie pochwali,
tylko uzna za tych, którzy dokonują bezprawia***

Ewangelia Mateusza 7:23 oznajmia: „A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dokonujecie bezprawia”. Tutaj słowo „znałem” znaczy „pochwalałem”. To samo greckie słowo przetłumaczono w Liście do Rzymian 7:15 jako „uznaje”. W wersecie tym Paweł mówi: „Tego bowiem, czego dokonuję, nie uznaję”. Pan nigdy nie pochwalał tych, którzy w Jego imieniu prorokowali,

wypędzali demony i dokonywali licznych przejawów mocy, lecz czynili to wbrew woli niebiańskiego Ojca (Mt 7:21). Nie zaprzeczył temu, że tego dokonywali, lecz uważał to za bezprawie, ponieważ nie odbywało się to zgodnie z wolą niebiańskiego Ojca, według boskiej woli. Zdawał się mówić: „W moim imieniu prorokowaliście, wypędzaliście demony i dokonywaliście wielu przejawów mocy, lecz Ja nigdy wam na to nie pozwoliłem. Nigdy was nie uznałem, ponieważ czyniliście to wszystko bezprawnie. Czyniliście to w sobie samych, we własnym pragnieniu i zgodnie z własnym zamiarem, a nie z wolą mego Ojca”. W związku z tym ci, którzy to czynią, choćby nawet robili to w imieniu Pana, nie wejdą do królestwa niebios, lecz odejdą od Pana, to znaczy nie zostaną dopuszczeni do królestwa, gdy się ono ujawni w nadchodzącym wieku.

Na podstawie Pańskich słów widzimy tu, że można dokonywać pewnych dzieł w Pańskim imieniu, lecz nie według Bożej woli. Czy wykonujecie taką właśnie pracę, czy może wypełniacie Bożą wolę? Wiele mówiliśmy o pójściu na miasteczka akademickie, ale czy udajemy się na nie, by wykonywać jakąś pracę, czy też by wykonywać wolę naszego niebiańskiego Ojca? Młodzi bracia i siostry, jak odpowiecie na to pytanie? Czy idziecie na miasteczka akademickie wykonywać wolę niebiańskiego Ojca? Musimy mieć pewność, że we wszystkim, co robimy, wykonujemy wolę niebiańskiego Ojca. W przeciwnym razie Pan Jezus powie do nas: „Wy, którzy dokonujecie bezprawia”. Również prorokowanie w Pańskim imieniu, ale nie w zgodzie z wolą Ojca, jest swego rodzaju bezprawiem. Co więcej, wypędzanie demonów i dokonywanie przejawów mocy w Pańskim imieniu, ale nie w zgodzie z wolą Bożą, również w oczach niebiańskiego Króla uznane jest za bezprawie.

Podczas wyścigu biegacze muszą biec po właściwych torach. Wprawdzie możecie biec szybciej od innych, jednak jeśli nie będziecie biegli po wyznaczonym torze, wasz bieg nie zostanie uznany. Wręcz przeciwnie, taki bieg uznany zostanie za bezprawie. Musicie biec w obrębie wyznaczonego toru, czyli ścięsnioną drogą. Dzisiaj dzieło wielu chrześcijańskich pracowników nie odbywa się w obrębie niebiańskich torów. W ich własnych oczach wykonali oni wiele w Pańskim imieniu i dla Pana. W oczach Pana jednak ich dzieło jest swego rodzaju wykroczeniem, naruszeniem wyznaczonych niebiańskich torów. Dlatego

ich dzieło jest bezprawiem. Pańskie słowa w wersetych 7:21–23 to dla nas wszystkich srogie ostrzeżenie, że nie powinno nas obchodzić jedynie prorokowanie, wypędzanie demonów czy dokonywanie przejawów mocy. Musimy zadbać o niebiańskie tory. Jeśli je przekroczymy jako biegacze w niebiańskim wyścigu, zostaniemy zdyskwalifikowani. W Pańskim odzyskiwaniu są wyznaczone tory, które nas ograniczają i zacieśniają ścieżkę, po której biegniemy. Jeśli będziemy biegli po wyznaczonym torze, a nie poza nim, Pan nas pochwali.

Ponownie powiem, że zwieńczenie konstytucji królestwa niebios polega na wprowadzeniu nas przez wąską bramę na ścieśnioną drogę. Teraz biegniemy po tej ścieśnionej drodze. Nie powinno nas obchodzić prorokowanie, wypędzanie demonów ani dokonywanie przejawów mocy. Powinniśmy za to dbać jedynie o wykonywanie woli naszego niebiańskiego Ojca. Być może zastanawiamy się, jak możemy poznać wolę Ojca. Możemy ją poznać dzięki Jego życiu i naturze, które znajdują się w naszym wnętrzu. Natura Ojca zawsze powie nam tak lub nie. Jeśli będziemy biegli w zgodzie w boską naturą i po wyznaczonym torze, boska natura da nam do zrozumienia: „Tak, czynisz słusznie; idź dalej”. Jeśli jednak nie będziemy biegli w zgodzie z boską naturą lub przekroczymy wyznaczone linie, boska natura powie: „Nie idź tędy”. Nikt nie musi nam mówić, co mamy robić, ponieważ jest w nas boska natura, która nas reguluje, ogranicza. Natura ta mówi nam, gdzie się znajdujemy. Ponieważ biegacz biorący udział w wyścigu widzi linie swego toru, nikt nie musi mu mówić, czy biegnie po wyznaczonym torze. Podobnie, mamy w sobie ograniczające linie, linie boskiego życia i boskiej natury, i dzięki nim jesteśmy w stanie określić, gdzie się znajdujemy. Zgodnie z boską naturą w naszym wnętrzu nie korzystamy z muzyki rockowej na spotkaniach. Chociaż możemy zechcieć skorzystać z różnych światowych metod, boska natura nie zgodzi się na to i da nam do zrozumienia, że przekroczyliśmy linie naszego toru. Wszyscy ci, którzy należą do ludu królestwa, ci, którzy zostali odrodzeni przez Ojca, mają w sobie Jego życie i naturę, wskazujące nam, czy znajdujemy się na ścieśnionej drodze. Biegnijmy w wyścigu w zgodzie z naturą Ojca (*Life-study of Matthew*, wyd. II, s. 284–288).

